



Żywot św. Metodego

znany też jako

Legenda Panońska

Żywot św. Metodego
znany też jako
Legenda Panońska

Żywot św. Metodego
znany też jako
Legenda Panońska

przełożył August Bielowski

Armoryka
Sandomierz 2011

BIBLIOTEKA TRADYCJI EUROPEJSKIEJ, Nr 36

Redakcja serii: Marta Sarwa

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Juliusz Susak

Reprint fragmentu książki:
MONUMENTA POLONIAE HISTORICA.
POMNIKI DZIEJOWE POLSKI
WYDAŁ
AUGUST BIEŁOWSKI.
TOM PIERWSZY
LWÓW
NAKŁADEM WŁASNYM
1864.
s. 85-122

wykonano z egzemplarza udostępnionego ze zbiorów prywatnych

Ilustracja na okładce: Zahari Zograf (1810–1853), *Święci Cyryl i Metody*, (licencja: *public domain*),
źródło: <http://bg.wikipedia.org/wiki/Файл:Cyril-methodius-small.jpg>

Copyright © 2011 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27–600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e—mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-62661-34-3

Żywot ś. Metodego.

A) *Rekopism perg. bibl. synod. mosk. 17. 476/48.*
k. 101.

ПОГАНЬСКЪ КНАЗЪ СНАЛНЪ ВЕЛЪ
МНСѢА ВЪВНІАѢ. РОУГА
ШЕСА КРЪЯНОМЪ И ПАКО
СТНДѢАШЕ. ПОСЪЛАВЪЖЕ
КЪ НЕМОУ РЕЧЕ ДОБРОТНЕСА
КРЪТНЕСНОУ. ВОЛЕЮ СВОЮ
НА СВОЮ ЗЕМЛЮ ДА НЕ
ПЛѢНЕНЪ НОУ ДЫМН КРЪ
ЩЕНЪ БОУДЕШН НА ТЮЖЕ
Н ЗЕМЛН. И ПОМАНЕШН
МАЕЖЕНЪ ЗІ.

B) *Rekop. bibl. synod. mosk. 17. 293.*
k. 176.

Ѧ. ВНЕМЬ ЕСТЬ. ПРИДѢИЖЕСА
ВЪ ПЫДѢИ. РОСТИ СЛАВЫ КНАЗѢ
СЛОВЕНЕСКЪ СЪ ПѢО ПОЛКО. ПО

C) *Rekop. akad. duch. mosk. 17. 21.*
k. 217.

ЛОУНА НЕ ВСЕ ТІС ПО СЛОВЕНЕСКЫ БЕСѢДЮ. ППО
ГДАНЕСИ ЖЕ СПАСА Ѧ РЕЩН. НН БѢА НН ЦРѢ. ПО

приоучиже
пѣдѣи, ростниа
и сѣмоу сѣи сѣмо

D) *Rekop. akad. duch. mosk. 17. 63.*
k. 193.

Znamiona wewnętrzne z których o wieku, a ponieważ i o osobie autora wnioskować można, są następujące.

Агапѣ апостолескѣ пажезѣ съ стомѣ
и седьмью десѣть отецѣ съ устыныи конь-
стантѣиномѣ цѣремѣ на шестомѣ сонѣмѣ
многѣ матежѣ късколомѣ, и изгнѣвше про-
клашѣ съ вѣсѣмѣ сѣмѣинокѣ тѣмѣ, рекоуѣ
феодора флѣиискогѣ, севѣгнѣ же и ниро-

7

иъ, кѣмъ александѣнскѣмъ, енодіѣ римскѣмъ, макаріѣ антіохіѣнскѣмъ, и проуха поспѣшныи нѣхъ, а христѣаньскоу вѣроу иъ истиньнѣ поставльшѣ оутвердиша.

rzymskiego, Makarego antyochijskiego i resztę ich stronników, a wiarę chrześcijańską na prawdzie utwierdzili.

Z tych słów widać że autor zna tylko sześć synodów, podobnie jak papież Jan VIII, który w liście swoim pisanym do Świętopetka roku 880 powiada: *„Igitur hunc Methodium, venerabilem archiepiscopum vestrum, interrogavimus coram positis fratribus nostris episcopis, si orthodoxe fidei symbolum ita crederet, et inter sacra missarum sollemnia caneret, sicuti sanctam Romanam ecclesiam tenere et in sanctis sex universalibus synodis a sanctis patribus secundum evangelicam Christi Dei nostri auctoritatem promulgatum atque traditum constat; itd. (Baron. Annal. pod rokiem 880. Schlæz. Nest. III 202. Ginzel Cod. legend. et monum. str. 60.)*

Wiadomo że stolica apostolska synodu z kolei siódmego, czyli drugiego nicejskiego. długi czas nie uznawała, i dopiero na ciągle przedstawiania wschodnich patriarchów, przyjęła go pod koniec wieku X. (Schröckh Christl. Kircheng. 23 str. 427. Lipsk 1772—1802.) Skoro więc autor żywotu niniejszego sześć tylko synodów wymienia, słuszną jest wnosić że pisał wtedy, kiedy jeszcze siódmy synod przez stolicę apostolską nie był uznany, mianowicie: przed końcem wieku X.

2. W rozdziale 2 wyraża się autor o Metodym tak, jakby mu był spół- lub bliskoczesnym.

По снхъ же всѣхъ богъ имѣю щимъ, иже хоцетъ дѣлѣи всѣмъ чело вѣкъ спѣсѣнъ былъ и къ разоумъ истинныи пришелъ, къ нѣмъ лѣтъ азыкъ радн нѣшего, о немъ же сѣ ис- бѣ никтоже николиже попенѣхъ, иъ добрыи чинѣ въздѣнѣ нѣшего оучитѣлѣ блжениаго мѣоходѣлѣ...

Po tych wszystkich Bóg miłościwy który chce aby wszelki człowiek był zbawion, i do prawdziwego rozumu przyszedł, w naszych latach gwoli naszego narodu, o który nikt się nigdy nie troskał, pobudził do dobrego czynu, naszego nauczyciela, błogosławionego Metodego.

3. W rozdziale 17 zamykając rzecz całą, odzywa się autor do Metodego, jakby był jednym z uczniów jego:

Ты же събѣише, скати и устъиша галко! молитѣлѣи сконни при зирѣи нѣ нѣ, желѣиуша тебе, иъ блжении отъ всѣмъ нѣмъ нѣсти оучѣни нѣи сѣомъ, и оучѣниѣ прострѣ- ниѣ, и керси прогона, дѣ достоинно зѣвѣниѣ нѣшего жнѣише сѣдѣ стѣнемъ сѣ тобою, твоѣ стадо, о десноу стѣноу христѣа бога нѣшего..

Ty zaś święta i zacna głowo! patrząc z wysokości na nas uczniów swych, smucących się po tobie, zbawiaj nas od wszelkiej napaści, rozszerzaj naukę i wytępiaj herezyc, abyśmy tu powołaniu naszemu godnie odpowiadając, stanęli z tobą, stado twoje, po prawicy Chrystusa, Boga naszego...

*) Niektórzy pisarze późniejsi, jak Boczek i inni, opuszczają wyraz «sex» w tym liście; to jednak nie ujmuje wiarygodności tekstu zatwierdzonego powagą Baroniusza.

Jak z tych ustępów któreśmy dopiero przytoczyli godzi się zawiązać, że autor tego żywotu był spół- lub bliskoczesny Metodemu, że prawdopodobnie był jego uczniem, i pisał to nie później jak w wieku dziesiątym; tak też i dalsze znamiona wewnętrzne nie tylko się mniemaniu temu nie sprzeciwiają, ale je owszem potwierdzają.

I tak, Nestor, który jak wiadomo pisał swój latopis na początku wieku XII, zna już ten żywot, i w kilku miejscach dosłownie go wypisuje. Oto są te miejsca:

Жыwот Met. 6. Бѣху же и҃стерѣ многа уады и҃же хоуахуоу словѣнскихы книгы, глаголюще: како недостонѣ ни которомоу же азѣкоу нмѣти боукѣкѣ снхъ, рѣзѣкѣ и҃скренѣ и грѣхъ и латинѣ, по пилатовоу писанию, и҃же ил крѣстѣ господни и҃лннхъ...

8. Дѣ са испѣлннѣ слово книжное: како възвѣхлѣхъ господѣ всѣи азѣкѣи; и дроу҃гомѣи: всѣи възвѣглаголюѣ азѣкѣи рѣзѣнѣи келѣиуи божнѣи, какоже дѣстѣ нмѣ доу҃хъ скатын отвѣщевати...

Аще же кто отъ сѣбѣринѣихъ кѣмъ оу҃читель.... и҃лннѣтѣ дѣрѣзѣнѣи нѣлѣко рѣзѣкѣицѣи кѣи, гдѣ книгы азѣкѣи вѣшего, дѣ боу҃дѣтѣ отлоу҃ченѣ, но токии вѣ соудѣ дѣицѣи черкѣи, дондѣже са испѣлннѣ. Ти бо соудѣи кѣицѣи а не окѣи и҃же достонѣ отъ плодѣи нхъ зѣлнѣи и хрѣиѣи са нхъ. Вѣ же уады възвѣблѣннѣи, послоу҃шѣиѣ оу҃ченнѣи божнѣи и неотринѣиѣ кѣицѣи черкѣи нхъ...

15. Послѣ дѣл попѣи скорѣицѣи зѣло прѣложнѣи вѣ бѣзѣкѣи всѣи книгы испѣлннѣ, рѣзѣкѣи шѣкѣи кѣиѣи отъ грѣу҃скѣи азѣкѣи вѣ словѣнскѣи шѣстнѣи мѣсѣицѣи, и҃лннѣтѣ отъ шѣрѣи мѣсѣицѣи до двоу҃и десѣиѣи и шѣстнѣи дѣиѣи октѣбѣи мѣсѣицѣи. Скоу҃пѣи же достоннѣиоу кѣлѣоу и салѣоу боу҃гоу възвѣдѣтѣ, дѣицѣиѣиоу такоу҃ю кѣлѣоу дѣтѣи и посѣхѣи.

Nestor, pod r. 898. И҃зѣи же и҃лннѣи хоу҃- лѣи словѣнскихы книгѣи, глаголюще: како не достонѣ ни которомоу же азѣкоу нмѣти боукѣкѣи сконѣи, рѣзѣкѣи и҃скренѣи, и грѣхъ, лѣтнѣи, по пилатовоу писанию, и҃же ил крѣстѣ господни и҃лннхъ...

..Дѣ са испѣлннѣи книжное слово: како възвѣхлѣхъ боу҃а всѣи азѣкѣи; дроу҃гомѣи же: всѣи възвѣглаголюѣи азѣкѣи келѣиуи божнѣи, какоже дѣстѣи нмѣ скатын доу҃хъ отвѣщевати...

Аще кто хоу҃итѣи словѣнскоу҃ю грамотоу, дѣ възвѣдѣтѣи отлѣу҃ченѣи отъ черкѣи, дондѣже са испѣлннѣи, ти бо сѣтѣи кѣицѣи, а не окѣи, и҃же достонѣ отъ плодѣи зѣлнѣи а, хрѣиѣи са нхъ. Кѣи же уады божнѣи, послоу҃шѣиѣи оу҃ченнѣи, и не отринѣиѣи на кѣицѣи черкѣи нхъ, какоже кѣи на кѣицѣи Мефѣиѣи оу҃читѣи кѣиѣи...

Мефѣиѣи же посѣи дѣл попѣи скорѣицѣи зѣло, и прѣложнѣи всѣи книгѣи испѣлннѣ отъ грѣу҃скѣи азѣкѣи вѣ словѣнскѣи шѣстнѣи мѣсѣицѣи, и҃лннѣтѣ отъ шѣрѣи мѣсѣицѣи, до двоу҃и десѣиѣи и шѣстнѣи дѣиѣи октѣбѣи мѣсѣицѣи. Скоу҃пѣи же достоннѣиоу кѣлѣоу и салѣоу боу҃гоу възвѣдѣтѣ, дѣицѣиѣиоу такоу҃ кѣлѣоу кѣиѣиѣиоу Мефѣиѣи...

Język tego pomnika nie tylko w rękopisnie pergaminowym z XIII wieku, ale i w odpisach późniejszych ma znamiona takiej starości, iż się niemal nie różni od tak zwanego kodeksu

supraślskiego, wydanego roku 1854 w Wiedniu przez Miklosicza, a który to kodex, jak wiadomo, przynajmniej wieku XI siega. Można być prawie pewnym, że gdybyśmy żywot ten w równie starym, jak supraślski, rękopisie posiadali, tedy obydwie te pomniki nie różniłyby się zgoła nie tylko pod względem form gramatycznych, ale i pod względem pisowni.

Co do znamion wskazujących na miejscowość w której pomnik ten był pisany, tedy nie podpada wątpliwości, że autor żył i pisał w dycezyi zostającej pod bezpośrednią władzą papieżów, o których mówi z największą czcią, zowiąc ich apostołikami. Już samo opuszczenie soboru siódanego, nieuznanego przez stolicę apostolską, świadczy, że nie patriarchom carogrodzkim, ale Rzymowi ulegał; Morawianie też, według słów jego, szła do papieża, mówiąc:

10. Кѣко и прѣвѣкѣ отъци наши отъ
скаго петра крѣщеніе прѣшли,
то дажь намъ мѣфодіи архієпископа и оучи-
тели.

Jako niegdyś ojcowie nasi przyjęli
chrzest od świętego Piotra, tak i dziś
daj nam Metodiego na arcybiskupa i nauczyciela.

Sam autor żyje wśród tychże Morawian którzy mu o czasach świetności państwa swego rozpowiadają, i powołuje się w pomienionym rozdziale na słowa ich:

како и сами (моравляне) повѣдають
присно.

Jakoż i sami (Morawianie) zawsze to po-
wiadają.

Jest to więc właściwie pomnik morawski, a nazwanie go przez niektórych uczonych legendą panońską, zdaje nam się mniej trafne.

W Polsce oddawano równie cześć ś. Metodemu i ś. Kyrilowi jako apostołom naszym i patronom. Znana jest w tej mierze modlitwa w dycezyi gnieźnieńskiej dnia 9 marca odprawiana, którą niegdyś Stanisław Sokołowski z polecenia kardynała Radziwiła ze starych krajowych brewiarzy wraz z innemi modlitwami drukiem ogłosił, (Off. propr. Patr. prov. Pol. Cracoviae 1596 str. 71.) zkad przeszła też ona dosłownie i do najnowszych polskich brewiarzy. W bibliotekach petersburskich znalazłem tę modlitwę w kilku kodexach, z ważnemi jednak od-
mianami od wydania Sokołowskiego. Mniemam że nie będzie niestosownie umieścić tu jej text wiernie według rękopismu pergaminowego, pisanego w XIV lub XV wieku, który z Polski niegdyś zabrany, zdobi dziś bibliotekę ermitażną, petersburską. W katalogu jej zapisany on jest pod liczbą 422, w tych słowach: Bréviaire monacal en latin pour des pays slaves avec la légende de ss. Cyrille et Methode. Wzięty zaś jest do ermitażu z biblioteki imperatorskiej publicznej, i w katalogu jej ma znak następujący: к. Q. V. отъ. I. 104. Pisany bardzo starannie z ozdobami kolorowemi. We środku na kartce włożonej są te słowa: »Dnia 27 kwietnia 1831. Łuk. Gołębiowski.« Zdaje się więc że zabrany był do Petersburga z biblioteki towarzystwa przyjaciół nauk, lub też uniwersytetu warszawskiego. Modlitwa pomieniona znajduje się na karcie 198, strony odwrotnej, u dołu; poprzedza ją nadpis głoskami większemi:

CIRULI ET METUDII.

Onnipotens, piissime ¹ Deus qui nos per beatos pontifices ac confessores tuos, nostrosque apostolos et ² patronos, Cirulum et Metudium ad credulitatem ³ fidei christiane vocare dignatus es, presta quesumus, ut qui eorum festivitate in presenti gloriamur, ⁴ eorum eciam ⁵ gloriam ⁶ eternam consequi mereamur. *)

W tym więc łacińskim pomniku przechowanym w polskich kościołach mamy ślad apostołowania u nas Metodego. Też samej treści wieść załatuje nas z xiąg słowiańskich, przechowanych w cerkwiach i monastyrach na Rusi.

W muzeum Rumiańcowskiem, w Petersburgu, znajduje się pod liczbą 453 tak zwany »chronograf» rękopism w formacie małego arkusza o 173 kartach, we dwie przedziadki pisany. Pisał go w Pskowie roku 1494 Samuel diak z Dubkowa, stare jakieś i obszerniejsze chronografy i xiegi różne wypisując. Początek, w którym kart pierwszych nie staje, obejmuje »Paleje» czyli historję świętą, układaną z xiąg starego zakonu, a w niej widać ustępy i z apokryfów. Dalej następują wypisy z Jerzego Hamartola który, jak wiadomo, służył za źródło Nestorowi; a pomiędzy zdarzenia z dziejów postronnych, wtrącane są tu owdzie krótkie zapiski z dziejów Rusi, ale tylko po Włodzimierza wielkiego. Nakoniec są w nim jakieś urzeczki rozmów Konstantyna czyli Kiryła z królem chazarskim, i sporów z izraelitami, co wszystko wskazuje że wypisywacz miał pod ręką jakieś dawne, ciekawe xiegi które do nas nie doszły. Owoż obok wypisów z Hamartola znajduje się tu na karcie 141 bardzo ciekawa wiadomość o wynalezieniu pisma przez Konstantyna czyli Kiryła, i jego apostołowaniu, którą wydrukował wiernie Pogodin przy tłumaczeniu swojem na język rosyjski znanego dziełka Dobrowskiego: Kirył i Metody. Diak z Dubkowa szpecił częstokroć swój cenny rękopism ortograficznemi i innego rodzaju myłkami, a te musiały przejść i do wydania Pogodinowego, bo innego tekstu wówczas nie znano. W czasie bytności mojej w Moskwie miałem sposobność obejrzeć rękopism akademii duchownej, pod liczbą 19. Pisany jest starannie półustawem, na papierze bawełnianym w wieku XV, a w skórę czarną oprawny. Zawiera najprzód Толкованіе на 16 пророковъ, zaś od karty 365—389 żywot ś. Konstantyna czyli Kiryła: Житіе и жєнє и похєнзє, нжє вѣ свѣтыхъ отцѣ нашего коньстантинѣ философа, po którym na karcie 389, stronicy odwróconej, znajduje się tasama wiadomość o jego apostołowaniu co i w chronografie. Znachodzi się też ona, mniej lub też więcej błędnie, w dwóch rękopismach późniejszych, mianowicie w »Palei» z wieku XVI, którą posiada Undolski, i w ży-

¹ Sok. sempiternę. ² »apostolos et» Sok. opuszcza. ³ Sok. unitatem. ⁴ Sok. letamur. ⁵ Sok. do-daje meritis. ⁶ Dalsze słowa z kartą następną wydarte są w ręk. erm., ale je mają dwa rękopisma z XV wieku, biblioteki niegdyś Załuskich, zgodne zresztą z ermitażnym zupełnie.

*) Tę samą wiadomość podaje Stanisław Patelski tak: Sub Miecislao principe Lechia sive Polonia lumine veræ fidei catholicæ illustrata est, propulsatis gentilibus tenebris ad prædicationem Evangelii per sanctos Cyrillum et Methodium. Memoriale Epitaphiorum. Posn. 1762. D5.

wocie Kyryla pisanym w wieku XVII, z którego odpis ma Bodiański. Za pomocą tedy rękopismu moskiewskiej akademii duchownej oczyszczony z błędów text tej wiadomości, opiewa tak:

Егда же Константинъ философъ снхъ гра-
мотѣ сътвори и предѣсть ѿ Моравъ, Уехомъ,
Лахомъ и прочимъ языкомъ, и потомъ
рускомоу. Растжироу же божию оуученію, хазин
же діаволъ, не терпя того, вшедъ ко своимъ
сосѣдѣ, въ латинѣ, шлуд многы хазы коз-
дѣнгатн. И собравшася снископи и попове
и усрнціи латинистѣи, ажы коронѣ ил сокохъ,
козденгошатремъ хуьскоуѣ ересь галгохшѣ:
илко ты сотворишъ еси гдѣиотъ словенскоуѣ,
и оуучиши ѿ книгъ нисецъ языкомъ. Ихъ
же нѣсть никто не обрѣшъ, ни апостолъ,
ни римскын папѣжъ, ни григорїи богосло-
вецъ. Мы же три токмо нилмъ языкы, нин
же токмо достонѣ хлѣити богъ: скренски
и латинскн, и грауьскн...

Въ дни Микхила црѣи и Прирѣи блжгокр-
пѣны посланихъ бѣху философы Коньстинтинѣхъ
въ Моравѣ Микхилоу црѣеу, моравскоу
князю просикуу философа, и тамо шедъ
илоуи Моравѣ и Лехи и Уехи и проули мѣ-
зубки, и вѣрѣ оутверди въ нихъ правобожіюу
и книги илписи нѣхъ роускиихъ азубкомѣхъ
и добрѣ илоуише. И отжади иде въ Римѣхъ, и
тоу рлзбохѣхъ са обалеуе са въ уеритѣхъ ризы,
и нарекоша нѣа емоу Кирилѣхъ. Къ тои болѣ-
зини и престави са. Потомѣхъ же многымъ лѣ-
томѣхъ мноукишихъ, и пришеди Визитѣхъ въ
Моравѣ, и къ Уехи, и въ Лехи, рлзроуши
кѣрѣ правобожіюу, и роускоуу грлмотѣхъ отверже,
а латинскоуу грлмотѣхъ и кѣрѣ постави, и
правѣхъ вѣрѣхъ иконѣхъ пожѣже, а епископи и
понѣхъ поскуе а дроугиѣхъ рлзгилѣхъ, и иде въ
проускоуу землѣхъ хотѣхъ и тѣхѣхъ въ своиѣхъ кѣ-

Gdy Konstantyn filozof pismo to wynalazł, zaprowadził je u Morawian, u Czechów, u Łęchów, i u innych narodów, a potem u Rusi. A gdy boża nauka wzrastała, zły czart natchnął sąsiadów ich, łacinników, i począł mnożyć niegodziwości wyrządzać. I zebrali się biskupi, księża i zakonnicy łacińscy, jak wrony na sokoła, i utworzyli trójjęzyczne odszczepieństwo mówiąc: Jak śmiałeś wymyślać głoski słowiańskie, i uczyć z xiąg innym językiem pisanych, których nikt nie wynalazł, ani apostoł, ani papież rzymski, ani Grzegorz bogosłowiec? My znamy tylko trzy języki, w których godzi się chwalić Boga: hebrajski, łaciński i grecki...

Za panowania Michała cesarza i Ireny prawowiernej posłan był filozof Konstantyn przez Michała cesarza do Moraw, bo książę morawski prosił o filozofa. Szedł więc tam, i nauczał Morawian i Łęchów i Czechów i inne narody, i wiarę prawowierną utwierdził w nich, i xięgi im napisał w języku ruskim i dobrze ich nauczył. I odtąd szedł do Rzymu, i tu rozchorowawszy się oblokł zakonne suknie, i dano mu imię Kyryl. W tej chorobie i umarł. Potem gdy mnogo lat minęło, przyszedł Wojciech do Moraw i do Czech i do Łęchii, zniszczył wiarę prawdziwą, i słowiańskie pismo odrzucił, i zaprowadził pismo łacińskie i obrządek łaciński; obrazy wiary prawdziwej popalił; biskupów i xięży jednych pozabijał, drugich roznękał, i poszedł do Prus chcąc i tych na swoją wiarę nawrócić, i tam ubity był Woj-

рѣ привести, и тамо оубѣсѣ бысть вѣнцѣхъ | ciecch, biskup łaciński.
латинскыи ниспоуѣ.

Zamiast вѣ роукоуѣхъ землихъ czyta się w chronografie diaka z Dubkowa вѣ роукоуѣхъ землихъ, a zamiast вѣнцѣхъ oba razy won латинскыи; nakoniec zamiast вѣрѣхъ прѣкоуѣхъ lub вѣрѣхъ прѣкоуѣрѣноуѣхъ jak raz w rękopismie akademii duchownej czytamy, ma diak z Dubkowa ciagle вѣрѣхъ прѣкослауѣноуѣхъ.

Ta tedy wiadomość ważna jest dla nas co do głównej swej treści, mianowicie co do tego, że apostołowie słowiańscy zarówno z Morawianami i Czechów i Polaków nawracali. Jest to wiadomość sięgająca dawnych czasów, odbija się już bowiem dość wyraźnie w Nestorze. Mówi on pod rokiem 898:

Бѣ едѣниѣхъ ѡузыкъ словѣнскѣхъ: Словѣни |
иже сѣдишѣхъ по Доулименѣ, ихъ же прѣлаша |
Хѣри, и Морѣхъ, Уѣси и Лѣховѣ, и Полѣни, иже |
ишѣхъ зовомѣхъ Роуѣхъ. Смиѣ бо перѣхъ прѣ- |
ложени книгѣхъ Морѣхъ, иже прозѣхъ сѣхъ грѣ- |
мотѣхъ словѣнскѣхъ, иже грѣмотѣхъ естѣхъ вѣхъ |
Роуѣхъ и вѣхъ Болѣхъхъ доулименскѣхъ.

Byli jednym narodem słowiańskim: Słowia-
nie nad Dunajem siedzący a podbici przez Wę-
grów, i Morawianie, Czesi i Łęchowie, i Po-
lanie których dziś Rusią nazywają. Tym albo-
wiem pierwszej przełożono w Morawie xięgi,
które nazwano pismem słowiańskim, a które
to pismo jest u Rusi i u Bólgarów dunajskich.

Widać że Nestor miał tu przed oczyma legendę, tejże samej treści jak powyższa, w której powiedziano było że Kirył i Metodego xięgi słowiańskie zaprowadzone zostały pierwszej u Morawian, Czechów i Łęchów, a potem u Rusi. Tęto wiadomość podając Nestor swojemi słowami, objał wyrazem перѣхъ czas dawniejszy w którym xięgi te u Morawian, Czechów i Łęchów zaprowadzono; zaś wyrażeniem иже грѣмотѣхъ естѣхъ вѣхъ Роуѣхъ, wskazał na późniejsze zaprowadzenie xiąg tych u Rusi i u Bólgarów.

Niech tu nikogo nie dziwi że obok Rusi, której dostały się później te xięgi, położono i Bólgarów. Chociaż bowiem wielu uczonych utrzymywało, jakoby Kirył z Metodem w Bólgarii, pierwszej jeszcze niżli w Morawii, apostołowali; twierdzenie to jednak okazało się mylnem, opiera się bowiem jedynie na przypuszczeniu tem, iż malarz Metody, rodem rzymianin, któremu Bogoris, xiążę bólgarski, kazał sobie malować pokój, jest jedną i tą samą osobą z Metodem, Kirył bratem który, jak to z najstarszego żywotu jego wiemy, był słowianinem i xięciem Słowian, był przełożonym jednego z najbogatszych klasztorów, był nakoniec arcybiskupem; a malować nie umiał. Jest dziś rzeczą udowodnioną, że dopiero po upadku państwa morawskiego zaczął kwitnąć obrządek słowiański w Bólgarii.

Uznając ważność przytoczonej wyżej wiadomości, co do głównej jej treści, mianowicie co do tego, że apostołowie słowiańscy zarówno z Morawianami i Czechów i Polaków nawracali, winniśmy zarazem ostrzedz, iż w jej ustrojeniu jest coś, co na późniejsze czasy zakrawać się zdaje; a jest rzeczą pewną, że rzucone w niej tu owdzie szczegóły nie zasługują na wiarę, bo są lub przesadzone lub zmyślone zupełnie. I tak: niestosownie do czasów Kirýła uży-

ty tu jest wyraz »wiarę prawowierną« bo wówczas prawowierny był zarówno rzymski kościół jak i grecki, i mogła być mowa jedynie o obrządkach. Święty Wojciech nikogo nie zabijał, ani też ział słowiańskich i obrządku słowiańskiego nie niszczył, bo mamy na to dowody iż ten obrządek długi jeszcze czas w Polsce pielęgnowany był, obok obrządku łacińskiego. Oto co mówi w tym względzie świadek naoczny z pierwszej połowy wieku siedemnastego, w rękopismie Gunaszewskiego str. 102.

То на око обачиши в сѣмѣхъ Крѣкохъ
корѣннѣхъ, и въ костелѣхъ римскихъ, пол-
но того, кнѣгъ словенскихъ, великихъ скле-
пѣхъ зѣлѣдѣхъ зѣмкѣхъ: которыхъ на
сѣбѣ не выпустѣхъ. Также естъ и въ Лео-
ке и минхѣхъ доминиканѣхъ склепъ вели-
кѣхъ кнѣгъ нашихъ словенскихъ вѣнцѣхъ
до кѣны знесенѣхъ...

To na oko obaczysz w samym Krakowie ko-
ronnym: po kościołach łacińskich pełno jest
ziąg słowiańskich; wielkimi sklepami znaj-
dziesz je; pozamykane są i na świat ich nie
wypuszczają. Tak samo i we Lwowie u więzy
Dominikanów jest wielki sklep ział naszych
słowiańskich, nauczających, które do kupy
zniesiono.

Do tych tedy wieści ogólnych, i przechowywanych w pomnikach dość późnych o nawracaniu nas przez śś. Kyryla i Metodego, przybywa oto w żywocie niniejszym najważniejsza, bo szczegółowa i społeczna wiadomość o potężnym xięciu polskim, z którym Metody w stosunkach bezpośrednich zostając, starał się go nawrócić na wiarę chrześcijańską.

Do wydania niniejszego mieliśmy następujące pomoce:

A) Z pergaminowego Zbornika, pisanego w wieku XIII, a między rękopismami biblioteki synodalnej moskiewskiej pod liczbą 175 znajdującego się, wypisy pojedynczych miejsc z rozdziałów 1, 2, 3, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 17; i rozdziały 4, 5, 11 w podobiznie.

B) Z rękopismu Makarego Czet-minei na miesiąc kwiecień, w tejże synodalnej bibliotece pod liczbą 993 znajdującego się, wierny odpis całego żywotu, i podobiznę jednej stronicy.

C) Z rękopismu Czet-minei na kwiecień i maj, w duchownej akademii moskiewskiej pod liczbą 94, rozdział 5 w podobiznie.

D) Z tejże akademii duchownej rękopiśmiennego Zbornika pod liczbą 63, rozdział 5 w podobiznie. Te trzy ostatnie kodeksy są papierowe, i należą do wieku XV i XVI, jak to już same próbki ich pisma, tu załączone, wskazują.

E) Wydanie Szafarzyka, w Pradze roku 1851 uskutecznione.

Głoski które w tem oto poszczególnieniu, przy rękopismach i wydaniu położyliśmy, służą oraz za odznaczenie ich w wariantach i wszelkich naszych powoływaniach.

W układzie tekstu siliśmy wiernie za rękopismem A, jak długo nam go stawało; tam zaś gdzie go zabrakło daliśmy główną baczość na rękopism B. We wszystkich, ile nam wiadomo, rękopismach opowiadanie jest ciągle i bez żadnych rozdziałów; dla łatwiejszego jednak przytaczania przyjęliśmy podział zrobiony przez Szafarzyka.

Мѣсяца нунія въ 1 день помать и житіе
благженнаго отца нашего и оучнтска Мѣро-
дана архієпископа норовска.

БЛАГОСЛОВИ ОТУС!

1. БОГЪ БЛАГЪ И ВСЕМОГНЪ, НИЖЕ СЯСТЬ СЪТВО-
РИХЪ ОТЪ НЕБЫТІА ВЪ БЫТІЕ ВСЯКУЕСКИМЪ,
ВИДѢША ЖЕ И НЕКЕДИША, И ОУКРАСИХЪ ВСЯ-
КОЮ БРАСОТОЮ, ЮЖЕ КТО РАЗНЫШИХЪ, ПОИЗ-
ШАМЪ ПО МАЛОУ, ОТЪ ЧАСТИ МОЖЕТЪ РАЗОУ-
МѢТИ, И ТОГО ПОЗНАТИ, НИЖЕ СЯСТЬ СЪТВОРИХЪ
СНУХЪ ДѢЛА ДНЕНА И НОЧНА. ОТЪ ВСЕМОГНОТЫ БО
И ДОБРОТЫ ДѢЛЪ ПО РАЗНЫСЛОУ И РОДНТЕЛ-
НУХЪ МОУДРѢСТВОУСТЬ СЯ, НИЖЕ ПОЮТЬ ВСИ
АНГЕЛИ ТРИСКАТЫМЪ ГЛАГОЛЪ, И ВСИ ВЪР-
ХОВЕРНІИ СЛАВНІИ ВЪ СКАТЫНЪ ТРОНИ, СПРЪУ
ВЪ ОУНЪ И СЫНЪ И СКАТЫНЪ ДОУХЪ, СЯ
СЯСТЬ ВЪ ТРЕХЪ ОУНОСТАЕУСТЬ, СЯЕ МОЖЕТЪ КТО
ТРИ ЛИЦА РЕЦИ, А ВЪ СДННОНЪ БОЖЬСТЕЪ.
ПРЕЖДЕ БО ВСЕМОГО ЧАСТА, И ВРЕМЕНЕ И
ЧЕТА ИДЪ ВСЯЧЕМЪ ОУМОНЪ И СМЫСЛОМЪ
ИСПЛОТСКИМЪ ОТЕЦЪ СЯМЪ СЯСТЬ СЫНЪ РОДИХЪ,
ИЮЖЕ РЕЧЕ ВРЕМОУДРОСТЬ: ПРЕЖДЕ ВСѢХЪ
ХЪМЪ РАЖДАЕТЪ НА. ¹⁾ И КЪ ЕКАНГЕЛІИ РЕ-
ЧЕ СЯМО БОЖІЕ СЛОВО ПРСУИСТЫИ ОУСТЫ,
БЪПЛОУ СЯ НА ПОСЛЕДНАА ЧЪТЪ ПЛНШЕГО РА-
ДН СПАСЕНІА: АЗЪ КЪ ОУНЪ И ОУЧЪ ВЪ ЧНЪ. ²⁾
ОТЪ ТОГОЖЕ ОУНА И СКАТЫНЪ ДОУХЪ ИСХО-
ДИТЬ, ИЮЖЕ РЕЧЕ СЯМЪ СЯНЪ БОЖІИМЪ ГЛА-
ГОЛЪ: ДОУХЪ ИСТИННЪ, НИЖЕ ОТЪ ОУНА ИСХО-

Miesiąca maja w 40 dzień. Pamięć i żywot błogosławionego ojca naszego i nauczyciela Metodego, arcybiskupa morawskiego.

OJCZE BŁOGOSŁAW!

1. Bóg dobry i wszechmogący stworzył z niczego wszystkie rzeczy, widome i niewidome, i ozdobił je krasą wszelaką, a kto je rozważa, pomyślawszy trochę, może w części pojąć i poznać tego który te dziwne i rozliczne dzieła stworzył. W wielkości i dobroci dzieł objawia się myślacemu mądry ich twórca, którego pieją wszyscy aniołowie trójświątym głosem, a wszyscy prawowierni sławiny w trójcy świętej, to jest: w ojcę, i synie i duchu świętym, który jest w trzech postaciach, inaczej mówiąc, w trzech osobach, a w jednym bóstwie. Albowiem przed wszystkimi czasy i wiekami i laty, nim jakikolwiek um lub twór bezcielesny powołan został do życia, ojciec sam syna rodził. Mówi bowiem przemądrość: *Przed pagórkami jam się rodziła.* I w ewangelii mówi samo boże słowo, przeczyszczeni usta, wcieliwszy się w ostatnich latach dla naszego zbawienia: *Jam w ojcę, a ojcę we mnie.* Od tegoż ojca i duch święty pochodzi, mówi bowiem sam syn głosem bożym: *Duch prawdy który od ojca pochodzi.* Ten Bóg stworzył wszystkie rzeczy, gdyż mówi Dawid: *Słowem pańskiem niebiosa utwierdzone są, a duchem ust jego wszystka moc ich.*

Wiersz 1 циннъ въ ѣ — такъ ма рекъ. А. — зашъ апрѣла въ ѣ в. — апрѣла .s. Е. — 5 моральскъ моральскаго Е. — 6 блягъ блягинъ в. — 8 размышляла помышляла размышляла Е. — 9 хастнъ устнъ в. — 15 мудрствующсть са мудрствъ есть в. — поють поють Е. — 17 оупостаскъ соупостаскъ Е. — 19 пражде праже Е. — халъ н вренснъ халъ Е. — 22 праждъ праже Е. — 25 хлыъ холмъ в. холмъ Е. — 26 вьношъ вьношынъ в. — 26 н отьчъ отьчъ в. — 27 сватинъ сватынъ в. і Е. — нсходитъ нсходитъ в. і Е. — 29 истиньнъ истинснъ в. і Е.

¹) Przyp. 8. 25. ²) Jan 14. 11.

днѣ.⁷⁾ сѣи богъ сътвориши всю тварь, ꙗкоже
глаголетъ дѣицѣ: словомъ господнимъ небеса
оутвердиша сѣ, и доухомъ оустъ его вси
снѣи нхъ. ꙗко ты рече, и быша, ты повеле,
и създаша сѣ.⁸⁾ прежде всѣхъ сътвори че-
ловѣка, прѣстъ отъ земли прѣмѣла, отъ сѣе
доушоу въдохнухъ животнымъ въдохнове-
нїемъ, и словеснымъ съмыслъ и сѣмьелъсть
даде, да внидетъ въ раи. зѣпекѣдъ зѣпекѣда
емоу нскоуемоу, да ѡне съхранитъ ю, и
боудеть бесмертемъ, ѡне ли престоупитъ,
смертію оумретъ отъ своего кола, а не отъ
божіи велѣнїа. оузракъ же діаволъ челоука
такъ поутѣла и оустниа на то мѣсто, съ
негоже тои своею гордынею спде, и сътво-
ри престоупити зѣпекѣдъ, и изъ раи изгнѣ
челоука, и смертію осоуждѣ. и оттоу оу-
стнии нхѣи неспрѣмѣнъ, кѣзѣннии ѡноуши
козѣи челоучѣскимъ родѣ. но неостѣи
богъ великою мѣлостїю и любовїю до кон-
ца челоука. но на кождо лѣто и время
избѣра мѣжѣ, и кѣи людемъ дѣла нхъ и
подеиъ, да сѣ темъ подобаѣе вси на до-
брое оустниа. ꙗкоже бѣ емоу, нже оупоки
первыи изрицѣи нѣа господне. емоу же
потомъ оутождѣ богоу престѣленъ бысть,
нон прѣведенъ сѣ оберте въ родѣ своемъ,
потомъ изыстъ въ ковчезѣ, да сѣ бы на-
мы земли напѣлиа тварь божіа и оукра-
снѣа. авраамъ по раздѣленїи азѣиъ, зѣ-

Albowiem on rzekł, i było; on rozkazał, i stało
się. Nadewszystko zaś stworzył człowieka, wzię-
wszy pył z ziemi, i tchnąwszy weń duszę oży-
wczem technieniem swoim; i dał mu zmysł
pojętny i wolną wolę, aby wszedł do raju. 8
Przykazanie dał mu mądre, które jeśli zachო-
wa, będzie nieśmiertelny, a jeśli je przestąpi,
podpadnie śmierci z własnej woli, a nie z bo-
żego zrzádenia. Gdy zaś czart obaczył że
człowiek był tak uczczon, i posadzon na to 10
miejsce z którego on dla swej pychy ztracon
został, zdziałał więc to, że człowiek przykaza-
nie przestąpił i z raju był wygnan i śmierci
podpadł. I odtąd począł nieprzyjaźnie podźe-
gać i psuć rozlicznemi podstępami ród ludzki. 15
Lecz Bóg przez wielką łaskę swoją i miłość
nie odrzucił na zawsze człowieka, ale od czasu
do czasu wybierał mężów, którzy czynami do-
bremi zwyciężko jaśnieli, aby lud wszystek sta-
rał się być im podobien i w dobrem się utwier- 20
dzał. Owoż był Enoch który pierwszy z ufnością
wzywał imię pańskie. A gdy Enoch, miły Bogu,
powołan został do niego, znalazł się sprawic-
dliwy Noe w swoim rodzie; ten w korabiu u-
szedł potopu, aby ziemia stworzeniami bożemi 25
znowu napełniła się i ukraśiła. Abraham po
rozdzieleniu języków, gdy wszyscy w Miedzie
pogrążeni byli, Boga poznał, i nazwan był jego
przyjacielem, i otrzymał obietnicę: *Błogosła-
wione będą w nasieniu twojem wszystkie narody* 30

Wiersz 1 нсходитъ, нсходитъ в. і е. — 5 прежде, прже е. — 9 внидетъ, вве-
детъ в. — зѣпекѣдъ, зѣпекѣдѣ в. — 11 боудеть, пребоудеть в. — 17 осоуждѣ,
осоужъ е. — 21 челоука, челоука в. — 25 подобаѣе, подобаѣа в. — вси
на, вси в. — 27 емоу, емоу в. — 27 сѣ оберте, оберте в. — 29 напѣлиа,
напѣлиа е.

7) Jan 15. 26. 8) Psalm 52. 6. 9.

БЛОУЖДЫШЕШЪ ЖЕ ВСЕМЪ, БОГА ПОЗНА, И
ДРОУГЪ СЯ ЕМОУ НАРЕУЕ, И ОБЯТОВАНИЕ ПРІ-
АТЪ: ИМО ВЪ СЫМЕНИ ТВОЕМЪ БЛАГОСЛОВЕНИ
БΟΥДОУТЪ ВСИ АЗЫЦИ. ¹⁾ ИСАИЯ ПО ОБРАЗУ
5 ХРИСТОВОУ ИЗ ГОРОУ ВЪ ЖРЪТВОУ ВЪЗВЕДЕНЪ
БЫСТЬ. ИАКОЖЕ ИДОМЪ ТѢСНЫМЪ ПОГОУЕН, И
ЛѢСТНИЦОУ КИДЪ ОТЪ ЗЕМЛИ ДО НЕБЕСИ, АГГЕЛИ
ЖЕ БОЖІИ ВЪСХОДАЩА И НИЖОДАЩА ПО НЕМЪ,
И ВЪ БЛАГОСЛОВЕНІИ СЫМОНЪ СКОУХЪ О ХРИСТѢ
10 ПРОРОУСТВОУЕ. ИОСИФЪ ВЪ ЕГИПТѢ ЛЮДИ ПРЕ-
ПИТЪ, БОЖІИ СЯ КЪЛЪ. НОКЪ АКСИТИДІИСКІГО
ПРЪВЪДНА ИСТИННА И НЕПРОУНА КНИГЫ СКЛ-
ЗОУЮТЪ, ИСКОУШЕНІЕ ПРИНИТЪ, ПРЕТЕРПѢЖЕ ЖЕ
БЛАГОСЛОВЕНЪ БЫСТЬ ГОСПОДЕМЪ. ИОСИФЪ СЪ
15 АРОНОМЪ ВЪ ІЕРУСАЛѢМѢ БОЖІИ ФАРО-
СОВЪ НАРЕУЕ СЯ, И МОУИ ЕГИПЦѢ, БОЖІИ
ЛЮДИ ВЪЗВЕДЪ ВЪ ДАИЕ ОБЛАКОМЪ СВѢТЫМЪ А
ВЪ МОЦИ СТОЛПОМЪ ОГНЕМЪ, И МОРЕ ПРО-
ЕН, И ПРОНДЕ ПО СОУХОУ, А ЕГИПЦЫ ПОТО-
20 ПИ, И ВЪ ПОУСТЫНИ БЕЗВОДНѢ ЛЮДИ ИЛИП
ВОДЫ, И ХУБЪ АГГЕЛЬСКАГО ИЛСЫИ И ПЪТИЦЪ,
И ГЛАГОЛѢ СЪ БОГОМЪ ЛИЦЕМЪ ВЪ ЛИЦОУ,
ИМОЖЕ ЕСТЬ НЕВЪЗМОЖНО УЛОВЕКОУ СЪ БОГОМЪ
ГЛАГОЛѢТИ, ЗАКОМЪ ЛЮДЕМЪ ДАСТЬ БОЖІИМЪ
25 ПЕРСТОМЪ ИЛИПСИМЪ. ИНОУСЪ ИЛЕГНИМЪ ЛЮДЕМЪ
БОЖІИМЪ ЗЕМЛЮ РАЗДѢЛИ, ПРОТНЕННИКЪ ВОЕ-
БЪЛЪ. СОУДІА ТАКОЖЕ МНОГЫ ПОБѢДЫ СЪТВО-
РИШ. БОЖІЮ МИЛОСТЬ ПРИНИТЪ ЖЕ СЛОНАМЪ ЦА-
РЯ ПОМЪЛЪ И ПОСТАВИ ГОСПОДИМЪ СЛОВОМЪ.

ziemi. Izaak, podobnie jak Chrystus, wyprowa-
dzon był na górę jako ofiara. Jakób bałwany
teściowe zniszczył, i widział drabinę od zie-
mi do niebios sięgającą: aniołowie boży wy-
chodzili po niej i zchodzili, i w błogosławień-
stwie synów swoich przepowiadał Chrystusa.
Józef w Egipcie, (*jako posłaniec*) boży zjawi-
wszy się, wykarmił lud. Joba awsitidyjskiego
sprawiedliwym, szczerym i niepokalanym xiegi
opowiadają; wystawiony na pokusę, wytrwał i
błogosławionym został u Boga. Mojżesz z Aa-
ronem, między kapłanami bożymi Bogiem Fa-
raonowym nazwany, udręczywszy Egipt, lud
boży wywiódł, w dzień (*go*) obłokiem jasnym, w
nocy słupem ognistym (*prowadząc*), i morze roz-
dzielił, i suchą nogą je przeszedł, a Egipcyan
potopił; i w puszczy bezwodnej lud napoił, i na-
sycił chlebem anielskim i ptakami, i rozma-
wiał z Bogiem twarz w twarz, acz niemożliwa
jest człowiekowi, z Bogiem rozmawiać; i dał
ludowi prawa palcem bożym napisane. Jezus
Nawów zwyciężywszy nieprzyjaciół, rozdzielił
ziemię między lud boży. Sędziowie także mno-
gie zwycięstwa odnieśli. Samuel łaską bożą
obdarzon, króla pomazał i ustanowił słowem
pańskim. Dawid zbawił lud skruczą, i pieśnia-
mi nauczył. Salomon mądrość od Boga większą
niż którykolwiek z ludzi wziąwszy, podał wiele
nauk dobrych i przypowieści, chociaż sam w

Wiersz 1 же» иже в. — 5 жрѣтвѣ, жертвѣ в. — вѣзведенъ, возведенъ в. —
6 тѣснѣ, тѣснѣ е. — 7 аггели же» аггели в. — 8 вѣсходащѣ, восходащѣ в. —
9 благословеніи» благословеніи в. — 10 носифъ, иосифъ в. — 12 сказуютъ,
сказуютъ е. — 18 огнемъ, огненнымъ в. — 19 пронде, прондохъ в. — 20 без-
воднѣ люди» безводнѣ в. — 21 аггельскаго» аггельскаго е. — 25 не възможно,
невозможно в. възможно е. — 25 илипси» илипси в. — 28 принитъ же»
принитъ е.

¹⁾ Genz. 22. 18. 26. 4.

БЫЛЪ И КЪ РАЗУМУЪ ИСТИННЫМЪ ПРИИМЕЛЪ, КЪ
ИМЪЛЪ ЛЕТА АЗЫКЪ РАДНЪ ИМЪШЕГО, О НЕМУЪ ЖЕ
СА НЕ БЪ НИКОЖЕ НИКОЛИЖЕ ПОПЕКАЛЪ, ИЛИ ДО-
БРЫМЪ УНИКЪ КЪЗДНИЖЕ ИМЪШЕГО ОУЧИТЕЛЪ БЛЖ-
ЖЕННАГО МЕФОДИИ, ЕГОЖЕ КЪСА ДОБРЫМЪ ДЪ-
ТЕЛИ И ПОДЕНГЪ ПРИЛЪЖАЮЩЕ СКАЗЪ ОУГОДНИ-
ЦЕХЪ ПО ЕДИННОМУЪ НЕ ПОСТЫДИТИ СЯ. ОУЧЕНИ-
КО РЪКЪМЪ БЪ, ОУЧЕНИКЪ ЖЕ МАЛЫИ ИМЪНИИ. А ДРОУ-
ГЫНЪХЪ БОЛИИ СЛОВЕСНОМУ ДЪТЕЛЮ ПРЕСПЕЖЪ,
А ДЪТЕЛЪНЫМЪ СЛОВЕЦЪ. ВЪСЪМЪ БО СА ОУЧИ-
ДОБЪ КЪСАХЪ ОБРАТЪ ИЛИ СЕБЪ КЪЗНАШЕ: СТЪХЪ
БОЖИИ, ЗАПОВѢДНИИ ХРАНИЕНИИ, ПЪЛЪТСКОМУ УЧИ-
СТОМУ, ПРИЛЪЖИИ МОЛИТЕЛИ И СКАЗЪНА, СЛО-
ВО СИЛНОЕ И КРОТКОЕ, СИЛНО ИЛИ ПРОТИВЪНИИ
А КРОТКОЕ ИЛИ ПРИКЛИКОУЩА КЪЗНИИ, ГРОСТЬ,
ТИХОСТЬ, МИЛОСТЬ, ЛЮБОВЬ, СТЪЛЪСТЬ И ТРЪ-
ПЕННИИ: КЪСЕ О КЪСАУЪСЪКЪХЪ БЫКЪЛЪ, ДЪ БЫ КЪСА
ПРИБОРЕЛЪ.¹⁾ БЪ ЖЕ РОДЪ ИСХОУДЪ ОТЪ ОБОЮ-
ДОУ, ПО КЪЗНИИ ДОБРА И УЧЕНИИ, ЗАКЪСА ПЪЛЪЖИИ
БОГОМЪ И ЦЪСАРЕМЪ И ВСЕЮ СЕЛОУЖЬСКОМУ СТЪЛЮ-
Ю, ИМОЖЕ И ТЪЛЪСНИИ ЕГО ОБРАТЪ КЪЗНАШЕ СЯ.
ПОТОМУЪ ЖЕ И ГРЪЦИ ЛЮБАЩЕ И ИЛИ ДЪТЕСЪ,
УЧЕНИИМЪ БЕСЪДЪ ДЪКАХОУ, ДОИДЕЖЕ ЦЪСАРЪ, ОУ-
ЧЕДЪКЪ БЫСТРОСТЬ ИГО, КЪЗНАШЕНИИ КЪСНОУ ДЪЛЪСТЬ
ДРЪЖАТИ СЛОВЕЧЬСКО. РЕКОУ ЖЕ АЗЪ, ИМО ПРО-
ЗРА, ИМО И ХОТИШЕ ОУЧИТЕЛЪ СЛОВЕЧЬСКО ПО-
САТИ И ПЪЛЪЖАГО АРХИЕПИСКОПА, ДЪ БЫ ПРО-

prawdziwego rozumu przyszedł, w naszych la-
tach, gwoli naszego narodu, o który się nikt
nigdy nie troskał, pobudził do dobrego czynu
naszego nauczyciela, błogosławionego Metro-
dego, którego wszystkie dzieła dobre i walki 5
nie powstydzi się przyrównywać pojedynczo
do (dzieł) owych bożych pracowników. Bo je-
dnym z nich był równie; od drugich mało co
mniejszy, a niektórych bądź uczoność cnotą,
bądź cnotę uczonością przewyższył. Wszys- 10
tkim bowiem stał się podobien i wszystkich
cnoty w nim się odwzorowały: bojaźń boża,
zachowanie przykazań, czystość cielesna, pil-
ne modlenie się i świątobliwość, słowo potężne
i łagodne: potężne dla tych co upornie się sta- 15
wili; łagodne dla tych co upomnienia z pokorą
przyjmowali; odwaga, skromność, łaskawość,
miłość, umartwienie i cierpliwość: *wszystko*
stał się wszystkim, aby wszystkich zbawił. Ród zaś
jego po obojgu rodzicach nie był pospolity, 20
jeno wysoki i zacny, znan przedewszystkiem
Bogu, potem cesarzowi i całej tesalońskiej o-
kolicy, bo i powierzchowność jego była od-
znaczająca się. Dlatego też i Grecy koehali go
od dzieciństwa i z uwielbieniem o nim rozpo- 25
wiadali, aż cesarz zdolności jego poznawszy
dał mu w dzierżenie xięstwo słowiańskie.

Wiersz 5 са не бѣ никтоже николиже са николиже никтоже е. — 4 блжжениаго блжжениаго оучителя в. — 5 егоже кса добрыа егоже кса добрыа в. і е. — 6 поденгы поденгы в. і е. — 7 не постыднмъ са не постыднмъ са в. не стыднмъ са е. — 8 рлкъмъ рлкенъ в. і е. — 9 болни болъ е. — 10 словесною словесна в. — 11 въснмъ въсмъ в. і е. — 12 въснмъ въснмъ в. і е. — 13 въснмъ въснмъ в. і е. — 14 въснмъ въснмъ в. і е. — 15 въснмъ въснмъ в. і е. — 16 въснмъ въснмъ в. і е. — 17 въснмъ въснмъ в. і е. — 18 въснмъ въснмъ в. і е. — 19 въснмъ въснмъ в. і е. — 20 въснмъ въснмъ в. і е. — 21 въснмъ въснмъ в. і е. — 22 въснмъ въснмъ в. і е. — 23 въснмъ въснмъ в. і е. — 24 въснмъ въснмъ в. і е. — 25 въснмъ въснмъ в. і е. — 26 въснмъ въснмъ в. і е. — 27 въснмъ въснмъ в. і е.

¹⁾ 1 Korynt. 9, 22.

оуѣна са вѣсмыъ обѣуѣмѣтъ сложенъскымыъ
и обѣмѣтъ а по млоу.

3 3. Сътвори же въ томъ княженіи лѣтъ
много, и оуѣръ много мѣкъ безинны въ
житіи семѣ, преложи земны тѣмъ и волю
и небесны мысл. нехотѣаше бо вѣстны
доуша оръпѣтити непремыѣюшны въ вѣкъ.
10 и обрѣтъ вѣмѣ изыбѣтъ княженіа, и шедъ
въ ланѣмѣ, нѣже скатіи отъи жноуѣтъ,
постригѣ са обѣуѣ са въ урѣны ризы. и
въ повиноуѣ са покорѣтъ, и съвѣршила вѣсъ
исполѣны мнѣшскыи унѣтъ, и кинѣтъ при-
15 лѣжѣше.

4. Прилежѣшоу же са вѣрѣни тѣмоуѣ,
и носѣ цѣсарѣ по философѣ, брѣтъ его, въ
кѣдрѣ, дѣ поѣтъ и съ собою нѣ помоуѣ.
бѣшоу бо тѣмо жидове хрѣстѣанскоуѣ вѣроуѣ
20 вѣмѣнѣ хоуѣлѣше. онѣ же рекѣ: кѣмо готовѣ
вѣсѣ дѣ хрѣстѣанскоуѣ вѣроуѣ оуѣрѣти. и
неослоуѣ са нѣ шѣдѣ сложенѣ кѣмо рѣбѣ
мѣнѣшоу брѣтоуѣ, повиноуѣ са кѣмоуѣ. сѣже
молѣтѣмоуѣ, а философѣ сложенѣ прѣможѣтъ
25 а. и посрѣмѣсте. вѣдѣтъ же цѣсарѣ и пѣ-
триарѣ подѣмѣтъ его добѣтъ нѣ божѣнѣ поуѣтъ.

Przewidział on, że tak powiem, posłannictwo
jego na nauczyciela Słowian i pierwszego ich
arcybiskupa, chciał więc aby obyczaje słowiań-
skie poznał i powoli do nich nawykał.

3. Strawiwszy na tem xięstwie mnogo lat,
ujrzał jak wiele wrzawy marnej jest w życiu
tem, zamienił więc ziemskie čmy i wolę na
niebieskie myśli. Nie chciał bowiem zacząć du-
szą wtórować temu, co nie trwa wieczyście.
Owoż w dogodną porę pozbył się xięstwa i
poszedł do Olimpu, gdzie żyją światobliwi oj-
cowie; postrzygł się, i habit czarny wdział.
I powodując się pokorą pełnił w uległości
wszystko co do zakonnego życia należało; a
pilnie przykładał się do xiąg.

4. Zdarzyło się zaś czasu owego, iż cesarz
filozofa, brata jego, do Chazaryi posyłając, ka-
zał mu wziąć go sobie w pomoc. Byli tam
bowiem żydowie i wielce przeciw chrześciań-
skiej wierze bluźnili. On zaś rzekł: gotów je-
stem umrzeć za wiarę chrześciańską. I nie wy-
mawiając się, poszedł, i służył jako sługa bra-
tu młodszemu, powodując mu się. Ten więc
modlitwą, a filozof naukami pokonał ich, i
byli zawstyżeni. Widząc tedy cesarz i patry-
archa pomyślną walkę jego na bożej drodze,

Wiersz 3 сътвори» створи в. — 6 оуѣръ много» оуѣръ в. — безинны» безун-
сены в. — 7 тѣмъ и волю» тѣмъ в. — 8 нехотѣаше» нехотѣше в. — 9 оръпѣтити»
оронѣтити в. — 10 вѣмѣ» вѣмѣ в. — 12 обѣуѣ са въ урѣны ризы» обѣуѣ са
въ уѣрны ризы в. — 13 покорѣтъ» порокоуѣ в. — вѣсъ» вѣсѣ в. — 14 испѣ-
лѣны мнѣшскыи» исполѣны мнѣшскыи в. і в. — и кинѣтъ» и кинѣтъ в. —
прилежѣше» прилежѣтъ в. — 16 вѣрѣни» вѣрѣни в. і в. — 17 цѣ-
сарѣ» цѣрѣ в. і в. — философѣ» философѣ в. — его в. і в. — 18 кѣдрѣ»
кѣдрѣ в. — 20 вѣмѣнѣ» вѣмѣнѣ в. — 21 вѣсѣ» вѣсѣ в. і в. — хрѣ-
стѣанскоуѣ» хрѣстѣанскоуѣ а. хрѣстѣанскоуѣ в. — оуѣрѣти оуѣрѣти в. і в. — 22
неослоуѣ» неослоуѣ в. — нѣ шѣдѣ» нѣ шѣдѣ в. і в. — 23 мѣнѣшоу» мѣнѣшоу
в. — сѣже» сѣжѣ в. і в. — 24 философѣ» философѣ в. — словесѣ
прѣможѣтъ» словесѣ прѣможѣтъ в. і в. — 25 цѣсарѣ» цѣрѣ в. і в. — 26 его
в. і в. — божѣнѣ» божѣнѣ в. і в.

(Pertz SS. XI 9). Apostolstwo Kiryła i Metodego podało papieżom sposobność odzyskania bezpośredniego wpływu swego w tych krajach. Chwycili się oni tego tem chętniej, ile że nawracanie Słowian przez Niemców szło bardzo oporem. Spór tedy o używanie języka słowiańskiego w nabożeństwie był tu rzeczą mniej więcej podrzędną; główna walka toczyła się o dyecezye. Według praw kościelnych nie wolno było żadnemu xiędzu sprawować obrzędów duchownych w dyecezyi obcej, nie wykazawszy się wprzód biskupowi miejscowemu pismem polecającem od swego biskupa, lub przynajmniej uwolnieniem od obowiązków swej dyecezyi. Kto tego nie uczynił, lub wykazać się nie mógł, zabraniano mu sprawowania obrzędów kapłańskich, aż dopóki synod o nim nie zawyrokował (Pertz Legg. I. 105. Mansi XIV 72). Na temto prawie zasadzając się duchowieństwo niemieckie, wołało na Metodego: «W naszej dyecezyi nauczasz!» Na to im odpowiadał: «Nie wasza jest, jeno Piotra świętego!» i trwał mocno w swoim postanowieniu. Kiedy około roku 870 z Rzymu wracając począł spiewać w Mosburgu mszę uroczystą w narodowym języku, garnął się lud tak tłumnie na jego nabożeństwo, że kościoły w czasie mszy łacińskiej puste zostały. Zirwożony o swe dochody Richbold, kapłan obrządku łacińskiego, pospieszył do Salcburga ze skargą, że «jakiś Grek» Metody, zbuntował mu jego owieczki, i sprawił iż odtąd w łacińskim nabożeństwie nie gustują (vilescere fecit cuncto populo missam latinam. Pertz SS. XI 14). Natychmiast Adalwin, arcybiskup salcburski, wytacza na dwór Ludwika króla niemieckiego zaskarżenie, w którym dowodnie wykazano, że przez lat 75 biskupi salcburscy prawo swoje nad Karyntyą i Pannonią, przez monarchów niemieckich sobie nadane, spokojnie wykonywali. Z pomników które nam o tem donoszą, widoczna jest, jak się zrazu xięza niemieccy na tę sprawę zapatrywali: oto nie uznają oni w Metodym ani godności biskupa, ani nawet godności presbitera, nazywając go tylko «quidam Graecus» i «philosophus» a to dlatego ponieważ, według ich wyobrażenia, papież nie miał prawa mianować biskupa dla dyecezyi, należącej do arcybiskupa salcburskiego, bez jego przyzwolenia.

Metody w imieniu praw stolicy apostolskiej odzywając się, mógł powiedzieć co do najazdu awarskiego, że prawa chrześcijańskiego kościoła przez wtargnienie pogan zgwałcone, żadnemu przedawnieniu nie ulegają; zaś co do faktycznego zawiadowania spraw duchownych w Karyntyi i Pannonii przez arcybiskupów salcburskich, że przeciąg 75 lat nie dawał im jeszcze żadnego prawa, albowiem ustawa Justyniana cesarza (Novella IX) wymagała w takim razie lat sto przedawnienia. Te dowody podnosi w listach swoich sam Jan VIII papież (Wattenbach Beiträge, str. 48—49). Miał więc Metody silne prawo na swą obronę; ale duchowieństwo niemieckie było razem i stroną i sędzią: złożony więc około roku 870 synod zawyrokował przeciw niemu i «zasłano go w Szwabę» gdzie przez «półtrzecia roku» zostawał; czy na wolnej stopie lub też w więzieniu? tego nam autor nie powiada. Działo się to wtedy właśnie gdy Rościsław dogorywał już w więzieniu, a Świętopełk w niemniejszym niebezpieczeństwie znajdując się, przemysliwał nad własnem ocaleniem. Ani jeden więc ani drugi xiążę morawski nie mógł się ująć za Metodym, i cała nadzieja jego polegała w papieżu, który się też żywo za nim ujmował. Według naszego autora rzucił on klątwę na duchowieństwo karłomanowe. Nie jesteśmy w stanie sprawdzić dziś tego szczegółu; ale jest rzeczą pewną że Jan VIII papież wysyłał w tej sprawie Pawła z Ankony biskupa, jako legata do Pannonii i Niemiec (Wattenbach, tamże); że w Forchheim, nie daleko Werony, miał zjazd z Ludwikiem, królem niemieckim (Pertz I. 588); a gdy około tegoż czasu w którym według słów naszego autora przypada Metodego oswobodzenie, mianowicie na wiosnę roku 874, zawarty został ze Świętopełkiem pokój dość niekorzystny dla Niemców, tedy jest rzeczą bardzo do prawdy podobną, że uznanie biskupstwa pannońskiego, i jego biskupa w Metodym, było jednym z warunków tego pokoju.

Ślad ujmowania się stolicy apostolskiej za Metodym w czasie jego niewoli, pozostał w ułamku listu Jana VIII, papieża, pisanym do Karłomana roku 875 w tych słowach: Reddito ac restituto nobis Pannonien-

O B J A Ś N I E N I A.

sium episcopatu, liceat fratri nostro Methodio, qui illic a sede apostolica ordinatus est, secundum priscam consuetudinem libere, quæ sunt episcopi, gerere. (Ginzel Cod. legend. et monum. str. 57.) Z tych słów widoczna jest że Metody, jako biskup pannoński, przeszkodzony był czas jakiś w pełnieniu obowiązków swoich, przez Karlomana.

8.

Str. 106, w. 16. **УЕТЫРН БО ОТЬ ННХЪ ЕПИСКОПН ОУМРОУМЛ.**

I ta nawet okoliczność daje się historycznie udowodnić, jak to już zauważał dawniej uczony Rosyanin, xiądz Gorski (Moskwitianin z r. 1843 część III str. 429), a za nim Ernest Dümmler (Arch. f. österr. G. Q. XIII. 192). Do arcybiskupstwa salcburskiego, z którym Metody miał spór o dyecezye, należeli w wieku IX biskupi następujący: regensburski, freisingeński, passawski i bryxeński którego stolicą podówczas było miasto Säben. I oto znajdujemy w różnych pomnikach, że czterej z tych biskupów w niedługim przeciągu czasu zmarli, mianowicie: Adalwin arcybiskup salcburski dnia 14 maja roku 875 (Pertz IX. 565). Ermenrich passawski roku 874 (Pertz I. 53). Hanno freisingeński dnia 9 października roku 875 (Meichelbeck hist. Frising. I. 156). Spisu biskupów bryxeńskich z IX wieku nie mamy; z wyroków atoli soboru wormackiego odprawionego w roku 868 wiadomo, iż takowe podpisał między innymi niejaki Lantfried, biskup sebeński (Mansi XIV. 868), a tego śmierć, jak się domyśla Resch (Annal. Sabion II. 118) przypadła r. 875.

9.

Str. 107, w. 5. **КАКО И САМИ ПОВЕДЯЮТЪ ПРИСНО.**

Głosili tedy Morawianie, że za Świętopełka **МОРАВЬСКІ ОБЛАСТЬ ПРОСТРАННІИ ИМУАТЪ ВСЯ СТРАНИ, И КРАЙИ СВОИ ПОБЕЖАТИ.** Tego Świętopełka zowie Keza, najstarszy węgierski kronikarz, xiążęciem polskim (Endl. Mon. Arp. I, 4 str. 101), zapewne dlatego, że on xięcia wiślickiego wygnawszy panował nad krajami polskimi. I godna jest uwagi że to, co Morawianie i ich pomniki o Świętopełku powtarzali, powiada Gal temiż prawie słowami w kronice swojej o naszym Siemowicie, którego panowanie w oneż lata przypada: usu laboris et milicie sui principatus fines ulterius quam aliquis antea dilatavit. I. 3.

10.

Tamże, w. 11. **ПОГАНЬСКЪ КНАЗЪ СМЯНЪ КЕЛЪИИ СЕДА КЪ ВИСЛАХЪ.**

Wiślicę zwano w dawnych czasach Wisły. Tak czytam w pergaminowym roczniku tegoż miasta, pisanym w wieku XV: Anno domini 1445 civitas Visly funditus est per ignem cremata, feria quarta post festum sancti Bartholomei, gloriosi Apostoli. W kodexach żywotu Metodiego czyta się **КЪ ВИСЛАХЪ** albo **КЪ ВИСЛАХЪХЪ.** To drugie czytanie, chociaż w rękopismie późniejszym przychodzi, zdaje się jednak właściwsze: zupełnie bowiem odpowiada owej starodawnej tego miasta nazwie Wisły, w przypadku siódmym: w Wiślech lub w Wiślach. Być atoli może, że i w liczbie pojedynczej używano tej nazwy. Bądź jak bądź, w każdym jednak razie nie podpada wątpliwości że tu mowa o Wiślicy. Brzmiało to miasto jeszcze w wieku XIII odgłosem starożytnej swej sławy, jak to widać ze słów Bogułała który mówi: Erat urbs famosissima in regno Lechitarum, nomine Wyslicia, cujus olim princeps tempore paganismi fuerat Wislaus decorus, qui et ipse de stirpe regis Popeli duxerat originem (Somm. II. 57). Najpodobniej że to była siedziba główna owych Wiślanów których zna Geograf bawarski (str. 11 w. 3) i Alfred wielki (str. 13 w. 21). Wymieniony tu przez żywociarza niniejszego xiążę, który pokonany został i wygnany z swych krajów, zdaje się być ten sam, o którym nadmieniał Porfirogenneta, że znad Wisły przybył do krainy Zachlumów (Ob. str. 37, przyp. 2).

11.

Tamże, w. 21. **КАКО ЛУЧЕ ИЛИ СЯ ОБЪЯВИЛИ ИЛИ СКАТЫИ ПЕРШОЕ ДНЬ.**

Znaczne uposażenia kościołów ś. Piotra w Ołomuńcu i Bernie przez Świętopełka (Boczek Cod. dipl. I. 64 i 70) pozwalają wnosić iż xiążę ten miał szczególne nabożeństwo do tego świętego, doznając zapewne niemało łask od Boga za jego pośrednictwem. Wiadomo też jest, że dnia 29 czerwca 884 roku znajdował się na uroczystości poświęcenia kościoła ś. Piotra w Bernie przez Metodego, pierwsze bowiem z wyżej powołanych świadectw opiewa tak: Anno ab incarnatione domini nostri Jesu Christi 884 consecrata est hæc (Brunensis) ecclesia in honorem beatorum Petri et Pauli principum apostolorum Dei per reverendissimum in Christo patrem Metodium, archiepiscopum Maravensem, ipso eorumdem festi die dicato, ac prima ejus dos in Brne et Luze confirmabatur scripti tenore, coram Zuatoplich duce glorioso, et populo illegibili.

Te skazówki uważane w związku ze słowami naszego autora, nasuwają domysł iż spomniana tu przez niego wojna przeciw poganom, było wojna toczna w stronie północnej Moraw, prawdopodobnie z Wiślanami. Toczył ją Świętopełk około roku 884 a 29 czerwca t. r. składał już w Bernie dzięki Bogu za jej szczęśliwe ukończenie.

12.

Str. 109, w. 5. **АЖЕ АЛСТЫЦЬ ДЕНЗЛХШЕ, КАКО СЕ ВЪТРЪ АНСТЕНКЪ.**

Autor wskazał tu widocznie na Wichinga, chyłrego człowieka, który oskarżał Metodego przed papieżem, i w r. 880 mianowany był biskupem obrządku łacińskiego w Nitrze. Ob. Szafar. Staroż. str. 813.

13.

Str. 112, w. 10. **КА 5 ДЕНЬ МЕСАЦА АПРѢЛХ...**

Tak ma rękopism B. i wydanie Szafarzykowe; rękopismu A. zabrakło nam w tem miejscu.

14.

Tamże, w. 25. **БЫВШЕГО КСЯТЫЕСКО КСЪМЪ ДА ВСА ПРНОБРАТЪ.**

Wzorem który sobie Kyrył z Metodym, a szczególnie ten ostatni w postępowaniu swoim obrał, i we wszystkim naśladować starał się, był Paweł apostoł. Widać to już z żywotu niniejszego. Dwa razy powtarza autor że Metody «wszystko stał się wszystkim, aby wszystkich zbawił» a są to właśnie słowa które sam Paweł wyrzekł o sobie (1 Kor. 9, 22). Niżej znowu w rozdziale 14 mówi autor, że na Metodym spełniły się słowa apostoła «biada od rozbójników, biada na morzu, biada na rzekach, biada od niegodziwych braci itd.» a i te słowa są również Pawła o sobie wyrzeczone (2 Kor. 11, 26, 27).

Dobitniej jeszcze pokazuje się to z większego żywotu ś. Klemensa. Autor jego mówiąc o udaniu się Kyryla i Metodego do Rzymu, podaje tego przyczynę taką: Cumque etiam Paulum nossent cum Apostolis evangelium contulisse, currunt et ipsi Romam, beato papæ opus interpretationis scripturarum ostensuri, itd. (Vit. s. Clem. c. 3). Kiedy z Rzymu do Moraw wrócił Metody, mówi o nim: Ubi in Moravum venerat, episcopus erat ibi, tantos, quanti episcopali Pauli imagini colores adjecti erant, præ se ferens, et in magisterio omnibus prælucens (ibid. c. 4). Gdy Metody jest na łożu śmiertelnem, mówi tenże żywo- ciarz: Convocabat discipulos imitans Paulum... eosque ultimis verbis consolatur et confirmat, pulchram sortem discipulis postquam informaverat, et laboribus quos tulerat, dignam ut talem sibi thesaurum com-

pararet (ibid. c. 6). Mowa nakoniec umierającego Metodego do uczniów, przez tegoż żywociarza ś. Klemensa także podana, kończy się temi słowami: Paulus vobis hæc per me indicat.

Z Macedonii rodem byli słowiańscy apostołowie, mianowicie z Tesaloniki którą wślawił Paweł swemi listami. Apostołowali w Iliryku szeroko przez Gety i inne trakoilirskie ludy zasiedlonym, o którym Paweł powiada że go słowem ewangelijnem napełnił (Rom. XV. 19). Iłż powodów dla nowych apostołów do naśladowania go, do odświeżania zasług jego w pamięci ludów tamtejszych, i wskazywania że trud który teraz w nawracaniu i oświecaniu ich podejmują, jest tylko dalszym ciągiem jego nauki. Były jeszcze w tym kraju bądź ślady wyraźne, bądź spomnienia liczne dawnego chrześcijaństwa. Znano świadectwo Tertuliana o wczesnem nawróceniu Daków (Adv. Jud. c. 4). Wiedzano że w Myzi odprawiana była niegdyś msza święta w języku Bessów (Vita s. Theod. ex Metaphr. IX, 37); że w VI po Chr. wieku ś. Niketas w myzyjskiem mieście, Remezyanie, stolicę swoją mając, był tychże Bessów, Getów, Daków biskupem (Pag. II, 9) itd. Obaczmyż jakie były podówczas wyobrażenia o rodowości tych ludów.

W państwie bizantyńskiem gdzie Kirył z Metodym nauki pobierali, było zdanie dość powszechne że Getowie jest starożytne Słowian nazwisko. Rozповідаł to niegdyś poważny pisarz, Theofilakt Simokata, na-początku wieku VII, i powtarzał to za nim wielce uczony, a ze Słowianami dobrze obeznany Focjus patryarcha (Myriob. 63, 91), Konstantyna czyli Kiryła niegdyś nauczyciel (ЖИТ. КОНСТ. IV) i największy jego przyjaciel (Anast. Bibl. ap. Mansi Conc. Coll. XVI, 61). I oto takż sam odgłos o rodowości tych ludów załatuje nas od osób które w bezpośrednich stosunkach z apostołami słowiańskimi zostawały. Wiadomo że uczeń ś. Metodego, Klemens, zmarły roku 916 jako biskup Ochridy, starożytnego Lichnitu, był Słowianinem urodzonym w Bułgaryi, a w mniejszym żywocie jego, po gaecku napisanym, który niedawno z rękopismu XIII wieku drukiem ogłoszono, czytamy: Hic magnus pater noster, et Bulgariæ lumen genus duxit ex Mysis europæis, quos Bulgáros vulgus novit, qui olim ab Olimpo monte, prope Prusam sito, Alexandri manu imperioque ad septemtrionalem oceanum et mare mortuum emigrare coacti sunt, dein magno interposito temporum spatio gravi manu Istrum trajecerunt, ac vicinas regiones occuparunt: Pannoniam et Dalmatiam, Thraciam et Illiricum, magnam partem Macedoniae et Thessaliae (Szafar. Pam. hláh. pis. LVII).

Wiemy że Metody najprzód sam, potem z Kirylem dłuższy czas na Olimpie w zaciszu klasztornem zostając, rozmiłowany był w tej miejscowości tak, iż umierający Kirył upominał go aby dla Olimpu nie chciał się rzec zawodu apostołskiego. Był też Klemens, od młodych lat Metodego towarzysz, i czynów i opowiadań mistrza swego jak najlepiej świadomy (a puerili jam et tenera ætate Methodium secutus omnia dicta factaque magistri cognoscens. Mikl. Vit. Clem str. XIX). Ledwie więc nie możnaby wierzyć że ten oto opis, przez dawnego żywociarza Klemensowego aczkolwiek nieudolnie nakreślony, w którym tracie ludy z Macedonii, a mianowicie z okolic Olimpu niegdyś przez Alexandra I wyrzucone (Tukid. Bell. Pel. II, 99) wzięte są za przodków tych Słowian, co w wieku IX Iliryk załudniali, że ten opis mówię był potrącony opowiadaniem samegoż Metodego, miłośnika olimpijskich ustroni.

Zdanie Teofilakta Simokaty o naszej rodowości mogło być już dawniej, przed przyjściem Kiryła i Metodego, od Słowian południowych podzielane. Na to wskazywać się zdają imiona getyckie xiążąt słowiańskich w wieku IX, jako to: *Rascus* Rastys; *Kotys* Kotzel; *Decebal* Cendebold itp. Siega też zapewne onych już czasów obrzęd uroczysty u Słowian karyneckich zachowany, a opisany w wieku XV przez Eneja Sylwiusza (Cosmogr. Eur. c. 22, cf. Biel. Wstęp kryt. str. 354), z którego widać, że ci Słowianie czcili pamięć Byrebisty, wielkiego króla Getów, jakoby jednego z swych przodków. Do tych atoli wyobrażeń, jakie w tej mierze u Słowian już w one czasy znachodzić się mogły, dało bez wątpienia wyższy popęd i podstawę gruntowniejszą pojawienie się śród nich Kiryła i Metodego, zaprowadzających z wiarą Chrystusa, swoją między nimi pismienność. Jakoż niebawem załatują nas i z Rzymu podobne o rodo-

wości Słowian natrącenia. Kiedy przed pojawieniem się słowiańskich apostołów w Morawii, mianowicie między rokiem 824–826 Eugeniusz II papież do Totunda awarskiego i morawskiego Mojmara pisząc, wzmiankuje tylko o kraju samym, bez wymienienia Słowian nazwiska: *in vestris partibus quondam Romanorum Gepidarumque ætate, in septem ecclesiarum parochias, antecessores sui (Uroli) jure metropolitano obtinuerunt diocesim* (Boczek Cod. dipl. I, 19); tymczasem w sto lat później, między rokiem 914–929, Jan X papież w liście do Tomisława chorwackiego i Michała zachlumskiego xiążąt, powiada wyraźnie: *Quis enim ambigit Sclavinorum regna in primitiis apostolorum et universalis ecclesiæ esse commemorata, cum a cunabulis escam prædicationis apostolicæ ecclesiæ perceperunt cum lacte fidei?* (Farlat. Illyr. sacr. III, 95). Więc państwa Traków i Getów czyli Daków które za czasu pierwszych apostołów w owych stronach istniały, nazywa wprost słowiańskimi państwami.

Że takie przeświadczenie Słowian o swoim pochodzeniu wzięło główny popęd od Kiryła i Metodego, przekonać się o tem można ztąd, iż we wszelkie wzmianki o niem które u pisarzy słowiańskich napotykamy, wplata się jak najściślej postać uświęcona Pawła apostoła. Tak czytamy w Nestorze pod rokiem 898: *«W Morawy bo chodził i apostoł Paweł, uczył tu, tu bowiem jest Iliryk do którego apostoł Paweł dochodził; tu mieszkali najpierw Słowianie: dlatego nauczycielem narodu słowiańskiego jest Paweł»*. Podobnie nadmieniał węgierskopolski kronikarz w rozdziale 5: *Rex vero Sclavoniæ et Chroviaciæ circa mare delectabatur in civitate que Sipleth dicitur, quam sanctus Paulus apostolus ad fidem christianam convertit*. Ale najobszerniej rozprawdzona jest rzecz ta w kronikach polskich Mierzwę i Wincentego. Powieść ich którą dzieje ojczyste zaczynają, obejmuje znakomitsze wypadki u ludów starożytnego Iliryku, poczynawszy od czasów Aswera (któremu to imieniem panowanie niegdyś Persów nad częścią Iliryku przypominano) aż do czasów Pawła apostoła. Walki Macedonów z ludami ilirskimi stanowią główną część tej ich powieści; następują po nich walki z Rzymianami przed i wkrótce po narodzeniu Chrystusa toczono; w końcu zaś opisana jest uczta, na której ubożuchny Piast (ród tego imienia wskazuje w Macedonii Stefan z Bizantu *De urbb.* str. 549) przyjmuje gościnnie w domku swoim Pawła, a apostoł ten, co sam na sposób Nazarejczyków dał się postrzyż, i takowy obrzęd wszystkim chrześcianom jak najpilniej zalecał (Baron. Ann. eccl. I, 619) postrzyżł mu syna, i działał cud który był zapowiedzią przyszłej jego wielkości. Przepowiednią tą wskazano widocznie na dackiego Decebala, o którego też świetnem panowaniu pokrótce napomkniono, a któremu odpowiednie imię, Cendebolda, nosi u współczesnych główny Metodego i całego duchowieństwa słowiańskiego opiekun: Świętopełk morawski. Wszystko to opowiedziane jest nie za wzorowymi starożytności pisarzami, ale według podań jakie w IX, X i XI wieku o tych wypadkach krążyły. Opowiedziane w pewnych tendencyach przez osoby duchowne, którym i przy najodleglejszych z czasów pogaństwa zdarzeniach przenośno chrześcijańskie i teksty biblijne w pióro się nasuwają. Niewątpliwe historyczne zdarzenia które w ich powieści dokładnie rozpoznać się dają, są następujące: Ztrącenie z tronu Aminty III i zhołdowanie Macedonii przez Bargilosa ilirskiego (obacz Biel. Wstęp kryt. str. 226 i nast.); walki długoletnie Gallów z Autaryotami ilirskimi, i tych ostatnich zatrucie (tamże str. 258); klęska Filipa macedońskiego od Trybalów póniesiona (tamże str. 299); wyprawa Alexandra wielkiego przeciw Trybalom i Getom (tamże str. 307) a następnie przeciw Agryanom i Peonom w strony Lichnitu (tamże str. 310); Byrebisty, wielkiego króla Getów, wstąpienie na tron i świetne panowanie (tamże str. 339–337); trzykrotne pobicie wojsk Juliusa Cezara przez Ilirów (tamże str. 360); Remetalka króla trackiego, a ulubienca Augusta Oktawiana, władza rozległa (tamże str. 373) itd.

Okolica Lichnitu, owa tak zwana u Nestora Łachitya, ze starożytną stolicą swoją Herakleją (*Ἡράκλεια τῶν Λυγιστῶν* Strab. VII, 323) z miastem Keraka nad jeziorem lichnickim (Polyb. V, 108) i sta-

wną w pobliżu skałą kadmejską, smoków odwieczną siedzibą (Baron. Ann. eccl. III, 284) jest główną miejscowością w około której wypadki w tej powieści objęte zgrupowano. Wzmiankowani też w niej z dziejów starożytnych xiążęta noszą po większej części nazwiska widocznie z tą miejscowością łączące się: Graków i Lestków, a cała powieść, nazwana lechicką, była ile się zdaje przez jakiś czas w samych nawet kronikach polskich od dziejów Polski odróżniana (Wstęp kryt. str. 100 i 165); pomieszczenie jej zupełne z dziejami czystopolskimi, nastąpiło później, przypadkowo.

Sięgało apostołstwo Metodego do krajów nadwiślańskich, a xiąża słowiańscy wcześniej już z Moraw w okolicę Krakowa i Wiślicy zdążali. Pustoszenia okropne okolic zadunajskich przez Węgrów w wieku X naganiały tłumnie ku tym tu stronom reszty ludności chrześcijańskiej i duchowieństwa ztamtąd (Porfirogeneta str. 50, w. 27-50); z nimi przybywały tu podania zadunajskie, lichnickie, które z nową miejscowością wiązać usiłowano, biorąc ku temu porhop z podobieństwa nazw, mianowicie: starożytnej Keraki do Krakowa, i Lichnitów dalmackich do nadwiślańskich Lechitów. Takim sposobem podania te, znane czasłkowo u Czechów (Wst. kryt. str. 520), u Karyntyń (tamże str. 534) i innych Słowian,*) przybrały jednak u Polaków barwy świetniejsze, i w większej niżli gdzieindziej przechowały się zupełności.

*) Upewniał mię znakomity uczony rosyjski, p. Kunig, że w jednym starym kodexie słowiańskim, żywot Kiryły zawierającym, xiążę niższej Pannonii, Kocel, nazwany jest xiąciem lechskim czyli lechickim. Jeśli to nie jest prosta myłka przepisywacza lub dodatek późniejszy, mieliśmy w tem ślad, że tak zwane podania lechickie spisywane były pierwotnie nad Dunajem, nim się nad Wisłę dostały. Mówi też Bogufał: scribitur in vetustissimis codicibus quod Pannonia sit mater et origo omnium slavonicarum nationum. Sommersb. II, 49.



Spis treści

Żywot św. Metodego 7

Objaśnienia 35